Oświadczenie złożone
przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego
na 8. posiedzeniu Senatu
w dniu 30 marca 2020 r.

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Łukasza Szumowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Kadra lekarska i pielęgniarska jest kluczowym elementem, jeśli chodzi o rozwiązywanie problemów w systemie ochrony zdrowia, z uwagi na rolę w realizacji procedur medycznych i zaspakajaniu potrzeb medycznych. Bardzo duży jest udział pensji kadry medycznej w kosztach funkcjonowania placówek służby zdrowia. Z tych powodów bardzo ważna jest wiedza o liczbie, strukturze i prognozach, dotycząca kadry lekarskiej i innego personelu medycznego. Informacje z tego zakresu są niezbędne do bieżącego zarządzania oraz wieloletniego planowania sytemu ochrony zdrowia w Polsce w poszczególnych obszarach.

Z tego względu bardzo niepokoi fakt, że w fachowych mediach od dłuższego czasu (od kilku lat) toczy się dyskusja między krajowymi instytucjami publicznymi odpowiedzialnymi za system ochrony zdrowia w Polsce w zakresie danych liczbowych dotyczących kadry medycznej, jej wieku, prognoz na najbliższe lata, struktury oraz porównywalności z danymi UE i WHO, OECD.

Każda z następujących instytucji: Ministerstwo Zdrowia, Narodowy Fundusz Zdrowia, Naczelna Izba Lekarska, Centralny Wykaz Ubezpieczonych (CWU), Główny Urząd Statystyczny (GUS), Centrum Systemów Informacyjnych Ochrony Zdrowia, podaje inne dane i w innej strukturze, a przy okazji podważa informacje innych instytucji. Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) podaje jeszcze inne dane.

W zestawieniu OECD w 2016 r. plasowaliśmy się na szarym końcu, z liczbą 2,4 lekarza na 1000 mieszkańców. Naczelna Izba Lekarska podaje, że w roku 2016 było 133 tysięcy lekarzy, co daje nam wskaźnik 3,5 lekarza na 1000 mieszkańców. Jeszcze inne dane serwuje Centralny Wykaz Ubezpieczonych. Media mówią, iż wszystkie te dane są niewiarygodne i zawierają artefakty.

Według doniesień medialnych GUS twierdzi (w osobie wysokiego urzędnika), że Ministerstwo Zdrowia nie wykazuje żadnego zainteresowania, aby zbierać dane o służbie zdrowia, nie tylko proste, ale i złożone, w sposób usystematyzowany, pozwalający na zestawianie, ocenianie, prognozowanie zgodnie ze standardami międzynarodowymi.

Czy Pan Minister uważa taką sytuację za stan prawidłowy?

Czy Pan Minister uważa, że pełne i wiarygodne dane statystyczne są niezbędne do zarządzania i planowania w służbie zdrowia?

Jeżeli Pan Minister uważa ten problem za ważny, to proszę podać, jakie działania Pan Minister podejmuje w tej sprawie.

Pragnę podpowiedzieć, że według nieoficjalnych danych (funkcjonujących też w mediach) w Ministerstwie Zdrowia powinien znajdować się projekt zbierania danych (realizowany m.in. przez dwóch byłych wiceministrów Ministerstwa Zdrowia), który po aktualizacji można wykorzystać.

Wydaje się, że do dobrego zarządzania i planowania potrzebna jest nie tylko wiedza dotycząca liczby lekarzy i pielęgniarek, ale potrzebne są też wiarygodne informacje m.in. o ich wieku, miejscu czy miejscach pracy, miejscu funkcjonowania zawodowego, specjalizacji, liczbie aktualnych i przewidywanych rezydentów, z rozbiciem na specjalizacje i województwa, oraz liczbie lekarzy wyjeżdżających z Polski.

Bez tych informacji nie wiadomo, czy jest prosty deficyt lekarzy, czy rodzaj deficytu, który w ekonomii nazywa się deficytem struktury, rejonów, czyli niedopasowaniem popytu do podaży. Jest to chyba widoczne szczególnie w przypadku niektórych specjalności medycznych, co oznacza, że nasza struktura w zakresie specjalności nie odpowiada oczekiwaniom rynku. Bez dobrej, systemowej statystyki zbierane dane pozostają tylko luźnymi obserwacjami, które nie mogą być podstawą do zarządzania.

Dane statystyczne powinien zbierać i obrabiać automatycznie nowy, dobrze zaprojektowany i wdrożony system informatyczny. Przepraszam za sugestię, ale uważam, że każdego roku, do 10 stycznia każdy lekarz mógłby elektronicznie w ciągu 5 minut aktualizować i weryfikować swoje dane (inaczej nie mógłby wystawiać e-zwolnień, e-recept. e-dokumentów). Skoro system informatyczny blokuje wprowadzanie artefaktów i automatycznie zlicza według zaprogramowanych algorytmów, to Pan Minister będzie miał wszystkie dane w czasie rzeczywistym.

Oczywiście działania w tym zakresie należy podjąć po ustaniu obecnego problemu związanego z pandemią tzw. koronawirusa.

Krzysztof Kwiatkowski